

Kazimierz Ostrowski

Spóźnione doręczenie oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia

Palestra 28/5-6(317-318), 45-49

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPÓŹNIONE DORĘCZENIE OSKARŻONEMU ODPISU AKTU OSKARŻENIA

Autor w swym artykule zwraca uwagę na to, kiedy należy uznać, że odpis aktu oskarżenia został oskarżonemu doręczony z opóźnieniem, oraz na to, jakie w związku z tym wynikają konsekwencje procesowe. Omawia także ścisły związek i współzależność, jakie zachodzą między przepisami procesowymi dotyczącymi obowiązku doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia i obowiązku zawiadomienia o terminie rozprawy głównej.

Będąc któregoś dnia przypadkowo na sali sądowej, byłem świadkiem następującej sytuacji procesowej, jaka miała miejsce w rozpatrywanej wówczas sprawie:

Obrońca oskarżonego tymczasowo aresztowanego wniósł przed rozpoczęciem przewodu sądowego o odroczenie rozprawy, powołując się na to, że oskarżony, któremu zawiadomienie o rozprawie doręczono na siedem dni przed jej terminem, otrzymał odpis aktu oskarżenia na pięć dni później, bo dopiero na dwa dni przed rozprawą. Fakt ten spowodował, że kiedy na cztery dni przed rozprawą ustanowiony przez żonę oskarżonego obrońca spotkał się z nim w areszcie, nie miał on wtedy możliwości omówienia obrony i przygotowania wniosków dowodowych, gdyż oskarżony nie dysponował odpisem aktu oskarżenia. Sąd wniosku obrońcy nie uwzględnił, odebrał wyjaśnienia od oskarżonego, a następnie rozprawę przerwał, wzywając obrońcę oskarżonego do złożenia w ciągu siedmiu dni wniosków dowodowych i zapewniając jednocześnie, że wnioski te będą uwzględnione.

Wydaje się, że na tle tego przypadku wymaga dokładnego rozważenia problematyka związana ze spóźnionym doręczeniem oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia.

Osobiście uważam, że w sytuacji, jaką przedstawiłem wyżej, niesłusznie zostało ograniczone przysługujące oskarżonemu (na zasadzie art. 9 k.p.k.) prawo do obrony oraz że naruszone zostały ponadto, mające charakter gwarancyjny w stosunku do tego prawa, przepisy art. 302 § 1 art. 305 § 1 i § 2 k.p.k., które powinny być interpretowane z uwzględnieniem ich wzajemnego związku.

Doręczenie oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia nakazuje art. 302 § 1 k.p.k., który stanowi, co następuje: „Jeżeli akt oskarżenia odpowiada warunkom formalnym, a sprawę skierowano na rozprawę główną, doręcza się oskarżonemu odpis aktu oskarżenia (podkr. moje — K.O.), wzywając do składania wniosków dowodowych w terminie dni 7”¹ i 1a

Ponieważ przepis ten nie podaje, na ile dni przed rozprawą główną należy oskar-

¹ Przeglądając — najczęściej w praktyce używane — komentarze do kodeksu postępowania karnego, zauważyłem, że jeśli chodzi o art. 302 § 1 k.p.k., to zawarty w tym przepisie nakaz doręczenia oskarżonemu aktu oskarżenia nie jest komentowany, a uwagi do tego przepisu dotyczą sprawy składania wniosków dowodowych, o których mowa w tym przepisie.

1a Prawo procesowe typu socjalistycznego gwarantuje każdemu prawo pełnej obrony przed sądem zarówno w sensie materialnym jak i formalnym. Jedną z gwarancji zapewniających oskarżonemu możliwość realizacji tego prawa jest przepis art. 250 k.p.k., nakazujący doręczenie oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia, aby mógł zapoznać się ze stawianymi zarzutami i zebranimi dowodami w sprawie, a to w celu przygotowania obrony i wskazania dowodów przeciwnych. Por. wyrok SN z dn. 11.I.1955 r. III K 1241/54 (nie publikowany).

zonemu doręczyć odpis aktu oskarżenia, przeto należy rozstrzygnąć, kiedy powinno to nastąpić oraz jakie są skutki procesowe w razie spóźnionego doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia.

W kwistii tej należy wziąć pod uwagę wspólne cele procesowe przepisów art. 302 § 1 i art. 305 § 1 i 2 k.p.k. oraz ich ścisłą współzależność. Według stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyrokach w sprawach III K 1241/54² i III K 134/59³ przepis nakazujący doręczenie oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia stanowi jedną z gwarancji zapewniających oskarżonemu możliwość realizacji prawa do obrony przed sądem — zarówno w sensie materialnym jak i formalnym — po to, aby mógł on zapoznać się ze stawianymi mu zarzutami i zebranymi w sprawie dowodami w celu właściwego przygotowania się do obrony na rozprawie głównej i wskazania dowodów przeciwnych.

Ten sam cel procesowy ma na uwadze art. 305 § 1 i 2 k.p.k., według którego pomiędzy doręczeniem zawiadomienia o rozprawie a terminem rozprawy głównej powinno upłynąć przynajmniej 7 dni (§ 1), a w razie niezachowania tego terminu w stosunku do oskarżonego lub jego obrońcy rozprawa na ich wniosek, zgłoszony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, ulega odroczeniu (§ 2). W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 sierpnia 1974 r. V KR 222/74⁴ Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „określony

2 Teza tego wyroku ma brzmienie następujące: „Jedną z gwarancji zapewniających oskarżonemu możliwość realizacji prawa pełnej obrony przed sądem — zarówno w sensie materialnym jak i formalnym — jest przepis art. 250 nakazujący doręczenie oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia, aby mógł się zapoznać ze stawianymi mu zarzutami i zebranymi w sprawie dowodami, a to w celu przygotowania obrony i wskazania dowodów przeciwnych”.

Wyrok opublikowany w Komentarzu do kodeksu postępowania karnego Leo Hochberga, Andrzeja Murzynowskiego i Leona Schaffa, Wyd. Prawn., Warszawa 1959, uwaga druga do art. 250, str. 290.

³ Z uzasadnienia wyroku:

„Przepis art. 250 k.p.k. o doręczeniu oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia ma na celu danie możliwości oskarżonemu właściwego przygotowania się do rozprawy głównej i do obrony. Wskazują na to postanowienia z art. 256 k.p.k., które poręczają oskarżonemu prawo wnoszenia — w terminie 7-dniowym od doręczenia odpisu aktu oskarżenia — o wezwanie innych osób oraz sprowadzenie innych dowodów prócz wskazanych w wykazie załączonym do aktu oskarżenia, jak również prawo złożenia uzasadnionego wniosku o wezwanie świadków, co do których prokurator wnosł o odczytanie ich zeznań na rozprawie. Rozpisanie zatem rozprawy głównej z pominięciem doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia stanowi naruszenie uprawnień procesowych oskarżonego, które nie pozwala na prowadzenie rozprawy. Powstaje więc pytanie, czy to uchybienie może być sanowane wolą oskarżonego, tj. czy może sąd prowadzić rozprawę, gdy — jak w konkretnym wypadku — oskarżony zgadza się na przeprowadzenie rozprawy mimo naruszenia przez sąd postanowień art. 250 k.p.k. Niektóre przepisy k.p.k. pomagają do udzielenia odpowiedzi na to pytanie. Tak np. art. 233 § 1 stanowi, że pomiędzy doręczeniem wezwania oskarżonemu a terminem rozprawy powinno upłynąć przynajmniej siedem dni. Cel procesowy tego przepisu jest podobny do celu, jakiemu służy art. 250 k.p.k. Ale § 2 art. 253 k.p.k. wyraźnie wskazuje, że w razie niezachowania terminu, o którym mowa w § 1, oskarżony może żądać odroczenia rozprawy. Czyli jeżeli oskarżony nie żąda odroczenia, następuje sanowanie uchybienia. Podobnie według art. 313 k.p.k., jeśli oskarżyciel w toku rozprawy zarzucił oskarżonemu inny czyn oprócz tego, który akt oskarżenia wykazuje, to sąd może przystąpić do natychmiastowego rozpoznania nowego aktu oskarżenia tylko za zgodą oskarżyciela i oskarżonego.

Przytoczone przepisy, których cel jest analogiczny jak w rozpatrywanym wypadku art. 250, wskazują, że skoro oskarżony i jego obrońca, po zarządzonej przez sąd przerwie, oświadczyli, iż zgadzają się na przeprowadzenie rozprawy, to uchybienie sądu zostało tym oświadczeniem usanowane, a oskarżony nie może już później skutecznie podnosić zarzutu obrazy przepisu prawa procesowego. Zresztą obrońca oskarżonego nie twierdzi, by ta obraza prawa procesowego mogła mieć wpływ na treść wyroku, i w rzeczywistości nie mogła mieć wpływu, gdyż oskarżony mógł w toku procesu wykorzystać uprawnienia przysługujące mu z art. 256 k.p.k.” Wyrok SN z dn. 23.II.1960 r., publikowany tylko w Biuletynie SN zesz. 10/60.

⁴ Por. OSNKW z 1974 r. nr 12, poz. 232.

w art. 305 § 1 k.p.k. 7-dniowy termin, który musi dzielić dzień rozprawy od doręczenia zawiadomienia o jej terminie, ustanowiony został po to, aby zapewnić stronom i ich pełnomocnikom czas na przygotowanie się do rozprawy”.

Istnieje zgodność poglądów co do tego, że przepis „nakazujący zawiadomienie stron o rozprawie stanowi gwarancję, która zapewnia realizację prawa do należytego przygotowania się do rozprawy, a więc tym samym umożliwia oskarżonemu przygotowanie się do obrony”.⁵

Również Stefan Kalinowski⁶ uważa, że omawiany termin z art. 305 § 1 k.p.k. „jest potrzebny stronom na przygotowanie się do obrony, a zachowanie tego terminu stanowi gwarancję procesową”; ponadto jest on zdania, że „z jego charakteru wynikają dalsze konsekwencje. Skoro bowiem termin ten przyznano oskarżonemu w tym celu, aby umożliwić mu przygotowanie się do obrony, to okres 7-dniowy należy odpowiednio przedłużyć, jeżeli oskarżony udowodni, że ze szczególnych powodów musi mieć w danej sprawie więcej czasu do przygotowania obrony”.

Na podobieństwo celów procesowych przepisu dotyczącego obowiązku doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia oraz przepisu o obowiązku zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy na 7 dni wcześniej zwraca uwagę powołany wyżej wyrok SN z dnia 23.II.1960 r. III K 134/59 (vide przypis 3).

Wspólne cele art. 302 § 1 oraz art. 305 § 1 i 2 k.p.k. stwarzają ścisłą współzależność tych przepisów i wskazują na potrzebę ich interpretowania we wzajemnym związku.

Oskarżony, który otrzymał we właściwym terminie zawiadomienie o terminie rozprawy głównej, ale któremu nie doręczono odpisu aktu oskarżenia, nie może należycie przygotować swej obrony materialnej, nie znając treści aktu oskarżenia, zawierającego ostateczne sformułowanie stawianych mu zarzutów i ich uzasadnienie. Dopiero lektura aktu oskarżenia, z której oskarżony dowiaduje się o wszystkich zebranych przeciwko niemu dowodach i sposobie rozumowania oskarżyciela, pozwala oskarżonemu na uniknięcie zaskoczenia go treścią aktu oskarżenia oraz na właściwe przygotowanie obrony i zgłoszenie dowodów przeciwnych. Samo więc doręczenie oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy, gdy oskarżony nie dysponuje odpisem aktu oskarżenia, nie spełnia gwarancyjnego celu art. 305 § 1 i 2 k.p.k.

Odpowiadając na pytanie, kiedy odpis aktu oskarżenia powinien być doręczony oskarżonemu, należy przyjąć, że powinno to nastąpić najpóźniej wraz z doręczeniem zawiadomienia o terminie rozprawy głównej, a więc stosownie do przepisu art. 305 § 1 k.p.k. na 7 dni przed terminem rozprawy głównej. Jeżeli oskarżony pozbawiony jest wolności, a w sprawie już w postępowaniu przygotowawczym występuje obrońca, to zgodnie z przepisem art. 126 k.p.k. również i on powinien na 7 dni przed terminem rozprawy głównej otrzymać odpis aktu oskarżenia. Doręczenie więc oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia bez zachowania 7-dniowego terminu, jaki powinien dzielić dzień rozprawy głównej od dnia doręczenia odpisu aktu oskarżenia i zawiadomienia o jej terminie, należy uznać za spóźnione.

Skutki uchybień procesowych w omawianej kwestii powinny być następujące.

Stwierdzenie faktu niedoręczenia oskarżonemu lub jego obrońcy ustanowionemu w sprawie odpisu aktu oskarżenia, podobnie jak stwierdzenie niedoręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy głównej, powinno powodować odwołanie bądź odroczenie rozprawy. Jest to oczywista konsekwencja

⁵ Jerzy Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Wyd. Prawn. 1976, str. 421, uwaga czwarta do art. 305 § 1 i § 2.

⁶ Stefan Kalinowski: Postępowanie karne — Zarys części szczególnej, PWN, Warszawa 1964, str. 153.

wypływająca ze stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 23.II.1960 r. III K 134/59 (vide przypis 3), według którego „rozpisanie rozprawy głównej z pominięciem doręczenia oskarżonemu aktu oskarżenia stanowi naruszenie uprawnień procesowych oskarżonego, które nie pozwala na prowadzenie rozprawy”.

W wypadku gdy odpis aktu oskarżenia został doręczony oskarżonemu (lub jego obrońcy) bez zachowania 7-dniowego terminu przewidzianego w art. 305 § 1 k.p.k. (podobnie jak wypadku spóźnionego doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy głównej), rozprawa na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy, zgłoszony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, powinna być odroczone, gdyż oskarżony, który nie dysponował odpisem aktu oskarżenia, miał ograniczoną możliwość przygotowania obrony. Jeżeli oskarżony występuje na rozprawie bez obrońcy, to stosownie do przepisu art. 10 § 2 k.p.k. zachodzi potrzeba pouczenia oskarżonego przez sąd o przysługującym mu żądaniu odroczenia rozprawy.

Gdyby mimo niedoręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia sąd przeprowadził rozprawę i wydał wyrok, to w razie wniesienia rewizji wyrok taki powinien być uchylony ze względu na obrazę art. 9, 302 § 1 i art. 305 § 1 k.p.k.

Nedoręczenie odpisu aktu oskarżenia „jest trafnie uznawane przez orzecznictwo za usterkę powodującą uchylenie wyroku przez sąd rewizyjny”⁷.

Adwokat E. Górnicki w artykule pt. „O doręczeniu aktu oskarżenia”⁸ słusznie zauważa, że rozprawa główna wyznaczona bez uprzedniego doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia powinna ulec odwołaniu bądź odroczeniu w celu dokonania powyższych czynności, a w wypadku przeprowadzenia przez sąd rozprawy i wydania wyroku, wyrok taki powinien ulec w postępowaniu rewizyjnym uchyleniu z powodu obrazę przepisów prawa procesowego, która to obraza miała wpływ na wynik sprawy.

W razie spóźnionego doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia bądź spóźnionego zawiadomienia go o terminie rozprawy głównej, gdyby sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez oskarżonego lub jego obrońcę (przed rozpoczęciem przewodu sądowego) wniosku o odroczenie rozprawy i mimo to — po przeprowadzonej rozprawie — wydał wyrok, należy zająć stanowisko, że w instancji rewizyjnej wyrok taki również powinien być uchylony.

Za przyjęciem takiej konsekwencji procesowej omawianego uchybienia przemawia wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w wyroku z 22.I.1954 r. III K 21/54 (nie opublikowany), że „niezawiadomienie oskarżonego o terminie na 7 dni przed rozprawą sprzeczne jest z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego i mogło ono ograniczyć obronę oskarżonego”. Podobne względy wskazują na potrzebę uchylenia wyroku także w wypadku przeprowadzenia rozprawy wtedy, gdy oskarżonemu doręczono odpis aktu oskarżenia z opóźnieniem, gdyż w takiej sytuacji także nastąpiło ograniczenie prawa do obrony oskarżonego zagwarantowane przepisem art. 9 k.p.k. Ze względu na ścisły związek i wzajemną współzależność przepisu dotyczącego zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy z przepisem o doręczeniu oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia, orzecznictwo dotyczące art. 305 § 1 i 2 k.p.k. powinno mieć odpowiednie zastosowanie przy interpretacji przepisu art. 302 § 1 k.p.k.

W wyroku z dnia 2.VIII.1974 r. V KR 222/74 (OSNKW z 1974 r. nr 12, poz. 232) Sąd Najwyższy uznał, że „obraza art. 305 § 2 k.p.k. nie należy do rzędu tych uchybień proceduralnych wyliczonych w art. 388 k.p.k., które prowadzą nieuchronnie

⁷ Stefan Kalinowski i Mieczysław Siewierski: Komentarz, Wyd. Prawn., Warszawa 1966, str. 344, uwaga piąta do art. 255.

⁸ Opublikowany w „Nowym Prawie” z 1957 r. nr 3.

do uchylenia wyroku. Uchybienie to stanowi obrazę przepisów postępowania karnego wymienioną w art. 387 pkt 2 k.p.k.". Podobny charakter ma również obraza art. 302 § 1 k.p.k. Należy jednak zauważyć, że wspomniany wyrok z dnia 2.VIII.1974 r. dotyczy obrazy art. 305 § 1 k.p.k. przy rozpoczęciu przewodu sądowego, który nie doprowadził jeszcze do wydania wyroku, i dlatego uchybienie takie nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia wydanego w następstwie przeprowadzonego na nowo przewodu sądowego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2.VIII.1974 r. czytamy:

„Rozprawa główna (...) została przerwana w dniu 27 lipca 1973 r. do dnia 10 sierpnia 1973 r., kiedy to doszło do ponownej przerwy. Sprawa znalazła się następnie na wokandzie dopiero dnia 10 października 1973 r. Sąd postanowił prowadzić ją od początku ze względu na przekroczenie terminu określonego w art. 347 § 2 k.p.k. Tak więc ostatecznie rozprawa główna przeprowadzona została w całości dopiero w dniu 10 października 1973 r. i na jej wynikach nie mogła zaważyć okoliczność, że w dniu 27 lipca 1973 r. Sąd Wojewódzki niesłusznie oddalił wniosek o odroczenie rozprawy”.

Natomiast w tych wypadkach, gdy obraza art. 302 § 1 lub 305 § 2 k.p.k. ma miejsce przy rozpoczęciu przewodu sądowego, który został zakończony wydaniem wyroku, zawsze może ona mieć wpływ na jego treść, a więc w instancji rewizyjnej zgłoszenie odpowiedniego zarzutu powinno spowodować uchylenie zaskarżenia wyroku.

Ponieważ jednak uchybienia dotyczące doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia i zawiadomienia o terminie rozprawy głównej nie należą do uchybień proceduralnych wyliczonych w art. 388 k.p.k., przeto możliwe jest sanowanie tych uchybień wolą oskarżonego i jego obrońcy, jeżeli oświadczą wyraźnie, że jakkolwiek oskarżony nie otrzymał odpisu aktu oskarżenia bądź zawiadomienia o rozprawie, to jednak zgadzają się na przeprowadzenie rozprawy bądź też w razie spóźnionego doręczenia odpisu aktu oskarżenia lub zawiadomienia o rozprawie nie zgłaszają wniosku o odroczenie rozprawy. Za możliwością takiego sanowania omawianych uchybień wolą oskarżonego wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.II.1960 r. III K 134/59 (vide przypis 3).⁹ Stanowisko takie wyraża również adwokat E. Górnicki w powołanym wyżej jego artykule „O doręczeniu aktu oskarżenia” (vide przypis 8).

⁹ Komitet Redakcyjny „Palestry” nie podziela poglądu autora i cytowanego przezeń wyroku SN, że spóźnione zawiadomienie o rozprawie lub doręczenie aktu oskarżenia ulega sanowaniu, jeżeli ani oskarżony, ani jego obrońca nie żądają odroczenia rozprawy. Możliwość wpływu danego uchybienia na treść orzeczenia należy oceniać z uwzględnieniem wszelkich okoliczności danego wypadku, w tym również stanowiska oskarżonego i jego obrońcy. Ich zgoda, zwłaszcza milcząca, nie może sama przez się przesądzać sprawy (przyp. Redakcji).